# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 10 listopada 1933 r. Nr. 258

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Kölnische Zeitung 9.XI. twierdzi, że gdański incydent zwrócił na siebie uwagę opinji świata dlatego, że wywołał napięcie stosunków między wolnem miastem i Ligą Narodów i że „pewnym międzynarodowym sferom zagranicy jest to napięcie na rękę, gdyż pozwala podburzać opinję światową przeciwko Niemcom". Obecne położenie Gdańska jest z tego powodu bardzo niebezpieczne. Że incydent gdański mógł przybrać takie rozmiary — winno jest temu prawne położenie wolnego miasta. Gdańsk cierpi pod względem wewnętrzno i zewnętrzno politycznym dlatego, że stoi wobec sprzeczności. Ogromna ilość gospodarczych trudności jest spowodowana tem, że został on włączony w obszar celny Polski, która jednostronnie tłumaczy sobie postanowienia konwencji celnej. Liga Narodów opracowała demokratyczną konstytucję w. miasta, która bynajmniej nie odpowiada narodowo - socjalistycznym przekonaniom ludności. Stąd wypływają wewnętrzno polityczne spory, które w Gdańsku przekształcają się w zewnętrzno - polityczne. Tak więc samodzielność Gdańska, którą trzeba było zabezpieczyć i bronić przed Polską, musi być broniona przed Radą Ligi, która zdradza tendencje mieszania się do wewnętrznych spraw Gdańska.

La République 8.XI. w koresp. z Warszawy przedstawia w objektywnem świetle stanowisko, zajęte przez rząd polski w konflikcie, wynikłym między senatem gdańskim a wys. komisarzem Ligi.

The Manchester Guardian 8.XI. Kor. dypl. pisze: To, iż hitlerowcy w Gdańsku uciekli się do niekonstytucyjnych środków w stosunku do prasy socjalistycznej i katolickiej, wywołało wielkie zaniepokojenie w kołach Ligi przedewszystkiem dlatego, że demokratyczna i parlamentarna konstytucja Gdańska jest zagwarantowana przez Ligę, po drugie zaś dlatego, że incydent ten zwiększa naprężenie polityczne w Europie Wschodniej.

The Manchester Guardian 8.XI. w art. wst. omawiając konflikt, który powstał pomiędzy hitlerowskim senatem i wysokim komisarzem Ligi, pisze, że konflikt ten jest tembardziej znamienny, iż dr. Rosting był dotychczas krytykowany za swą zbytnią ustępliwość wobec wolnego miasta. Legalnie wybrany rząd musi mieć możność rządzenia, dlatego też dr. Rosting miał niewątpliwie słuszność, iż nie stwarzał senatowi gdańskiemu drobnych trudności. Lecz dlatego też Gdańsk nie może zniszczyć swej własnej konstytucji, która została zagwarantowana przez Ligę Narodów, a to senat próbował zrobić. Jeśli Liga ma ochronić swój autorytet i zasadę ważności traktatów — musi wystąpić w obronie swych praw. Dr. Rauschning wykazał zdrowy rozsądek, likwidując różnicę poglądów pomiędzy Polską a wolnem miastem. Powinien on zdać sobie sprawę z tego, że wyzywać Ligę to znaczy narazić jego miasto na „egzekucję", z Polakami jako „egzekutorami". Jest jeszcze czas, zanim sprawa będzie poruszona przed Radą, na to, by Gdańsk mógł naprawić te straty bez wielkiej szkody dla siebie. Jeśli zaś będzie upierał się przy obecnem stanowisku, to ryzykuje nieobliczalne konsekwencje.

The Morning Post 7.XI. zamieszcza wiadomość zWarszawy o stanie podniecenia, w jakiem znajduje się opinja polska w związku z ostatniemi wypadkami w Gdańsku.

Le Peuple 8.XI. zamieszcza art. (Ix.) p. n. „La provocation hitlerienne à Dantzig", w którym zaznacza, iż nareszcie Liga Narodów będzie mogła zająć się skandaliczną sytuacją, istniejącą w Gdańsku od szeregu miesięcy, podczas których wysoki komisarz Ligi Narodów pozwalał na pogwałcenie konstytucji i nie apelował do Ligi Narodów, lecz „chciał wchodzić w jakieś porozumienia ze zbirami hitlerowskimi". Obecnie dopiero, po zaaresztowaniu dwóch naczelnych redaktorów dzienników opozycyjnych, Rosting przesłał do Genewy ich protest przeciwko aresztowaniu. Pomimo, że ta sprawa wywołała w Genewie pewne wrażenie, jednakowoż sekretarz generalny zawiadomił, iż nie będzie z tego powodu zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady. Niewiadomo dotąd, czy Genewa i wys. komisarz przedsięwezmą poprzednio jakieś środki zaradcze dla po-

wstrzymania naruszeń konstytucji w Gdańsku, czy też, jak przypuszcza autor, sekretarz generalny jest zdania, że nawet takie sprawy, jak zawieszanie dzienników i aresztowanie redaktorów, będzie można tolerować i pozostawić aż do zwykłej sesji Ligi Narodów. Autor stwierdza, że w każdym razie jest dobrze, iż ta sprawa wejdzie pod obrady Ligi Nar. i że lepiej jest, że Niemcy już do niej nie należą. Obecnie można będzie sprawdzić, czy Liga Narodów będzie miała dosyć energji, ażeby zmusić do poszanowania prawa na terytorjum, powierzonem jej specjalnej opiece.

Corriere della Sera 8.XI podaje komunikat P. A. T., zawierający oświadczenie prezydenta Senatu gdańskiego Rauschninga w sprawie konfliktu z wys. komisarzem L. N.

POLSKA A NIEMCY.

Rheinisch Westfälische Ztg. 9.XI. poświęca art. wstępny działalnośc Związku Obrony Kresów Zachodnich i zorganizowanemu przezeń miesiącowi problemów polsko - niemieckich. Akcja Z.O.K.Z. ma na celu, zdaniem dziennika, propagowanie rabunku Prus Wschodnich; prowadzona zaś jest poważnie i celowo. Z całej tej akcji wynika — pisze dziennik — że Polska dąży do aneksji Prus Wschodnich. „Przeciw tej polskiej propagandzie Niemcy muszą podjąć obronę, muszą nastawić się na obronę duchową podczas pokoju, na zbrojną zaś w wypadku, gdyby szowiniści polscy, wykorzystując bezbronność Niemiec, chcieli napaść na ziemie niemieckie".

Königsb. Allg. Ztg. 5.XI. w art. p. n. „Polska — Niemcy wczoraj i dzisiaj" zamieszcza rozmowę swego korespondenta „z pewnym działaczem polskiej mniejszości narodowej w jednem z państw bałtyckich" na temat stosunków polsko - niemieckich. Działacz ów miał twierdzić, że nigdy w historji nie było wojny polsko - niemieckiej i że głównym wrogiem Polaków są Rosjanie; następnie, że Polacy nie posiadają rzekomo tradycyj żeglarskich i że polskie dążenie do morza stworzyli dopiero Polacy z b. zaboru pruskiego. W końcu wspomniany Polak miał oświadczyć, że oczyszczenie atmosfery stosunków polsko - niemieckich jest możliwe jedynie w drodze bezpośrednich rokowań, które musiałyby być tak prowadzone, jak gdyby nie istniał wcale traktat wersalski.

L'Ere Nouvelle 7.XI. (w art. Laloy p. n. „Od Renu do Wisły") opisuje specjalny numer „Leipziger Illustrierte Zeitung", który ukazał się p. n. „Niemiecka Wisła" w wydaniu ozdobnym, z umiejętnie dobranemi fotografjami. Fotografje te przedstawiają stare domy hanzeatyckie i inne budowle w stylu germańskim na pograniczu Gdańska i Prus i zaopatrzone w napisy „symbole germanizmu na wschodzie". Podobizna kościoła w Kwidzyniu zaopatrzona jest w nagłówek „Kwidzyń na straży Wisły". Przytaczając szereg przykładów, dziennik streszcza artykuł d-ra Geisslera z Kwidzynia p. n. „Opuszczona Wisła" w którym autor, pozostawiając na uboczu, względy etniczne, rozwija geograficzne teorje o zadaniach rzek i gór. Z teorji tej wynikałoby, iż wobec roli rzeki, jako naturalnego środka łączności między mieszkańcami obu wybrzeży, Niemcy, znajdujący się na Zachodzie od Wisły, powinni posiadać również jej brzeg wschodni; a znajdując się również na wschód od Renu powinni posiadać i jego zachodni brzeg. „Rozumowanie proste, pisze Laloy, lecz jakże łatwo może posłużyć do rewindykacyj polskich na lewym brzegu Wisły, a francuskich na prawym brzegu Renu.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Pisma litewskie z 8.XI. podają za „Memeler Dampfboot" wiadomość o mającej nastąpić w końcu r. b. wymianie więźniów politycznych między Polską i Litwą.

Lietuvos Aidas 7.XI. informuje, że pomiędzy radjostacjami — kowieńską i wileńską wywiązała się ostra polemika z powodu panującego na Litwie prądu, zmierzającego do zlitewszczenia nazwisk, mających końcówki lub brzmienie polskie. Dziennik ostro atakuje dyrektora wydawnictwa „Wilbi", Ostrowskiego, oraz „pleczkajtisowca" — Daukszę z powodu wygłaszanych przez nich w radjo wileńskiem przemówień, mieszających z błotem rząd i władze litewskie.

Lietuvos Aidas 7.XI. w koresp. z Warszawy p. n. „Polskie pochlebstwa dla Łotwy" informuje o niezwykle — zdaniem koresp. — pochlebnych dla Łotwy wrażeniach z pobytu na Łotwie jednego z dziennikarzy polskich, które zaczęły ukazywać się na łamach „Gazety Warszawskiej".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 9.XI. w art. „Nowe polskie zbrojenia" podaje, że w budżecie na 1934/5 r. wydatki na zbrojenia wynoszą 761,7 miljonów zł. Dziennik zwraca uwagę na to, że Polska stale i intensywnie doskonali swe przygotowania wojenne. Pozatem Polska przegrupowuje oddziały lotnicze, co wskazuje na tajne zbrojenia powietrzne i t. d... „Tak więc — pisze autor — rzeczywistość nie odpowiada zobowiązaniom rozbrojeniowym i bezpieczeństwo Niemiec jest zagrożone".

Rytas 8.XI. przedstawia w nader ciemnych barwach sytuację gospodarczą w Wileńszczyźnie, wyrażając pogląd, że ludności miejscowej grozi w niedalekiej przyszłości ostra katastrofa głodowa.

Neue Zürcher Zeitung 7.IX., opisując w koresp. z Warszawy przebieg pierwszego posiedzenia sejmowego, stwierdza, iż przewódca Undo Dymitr Lewickij wystąpił niezwykle ostro przeciwko Sowietom i krytykował całą politykę rządową w stosunku do wschodniego sąsiada, jak również zaznaczał, że polska polityka w Małopolsce wschodniej doprowadziła do wznowienia akcji terorystycznej. Przewodniczący sejmowej frakcji niemieckiej dał wyraz lojalności mniejszości niemieckiej, która miałaby się ujawnić nawet w wypadku wojny.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.
WŁOCHY A NIEMCY.
POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Wszystkie dzienniki włoskie 8.XI. zamieszczają na pierwszym miejscu wiadomości z pobytu Goeringa i podają streszczenie listu Hitlera do Mussoliniego.

Giornale d'Italia ogranicza się ponadto do zanotowania opinji „Times'a" i prasy francuskiej („Petit Parisien").

Popolo d'Italia notuje żywe zainteresowanie prasy niemieckiej, która jednogłośnie podkreśla znaczenie serdecznego przyjęcia Goeringa w Rzymie i do-

wstrzymania naruszeń Konstytucji w Gdańsku, czy też, jak przypuszcza autor, sekretarz generalny jest zdania, że nawet takie sprawy, jak zawieszanie dzienników i aresztowanie redaktorów, będzie można tolerować i pozostawić aż do zwykłej sesji Ligi Narodów. Autor stwierdza, że w każdym razie jest dobrze, iż ta sprawa wejdzie pod obrady Ligi Nar. I że lepiej jest, że Niemcy już do niej się [illegible]. Obecnie można będzie sprawdzić, czy Liga Narodów będzie miała dosyć energji, ażeby zmusić do poszanowania prawa na terytorjum, powierzonem jej specjalnej opiece.

[illegible] Gdańskiego [illegible] w [illegible] komisarzem L. N.

POLSKA A NIEMCY

[illegible] z dn. 9.XI. [illegible] Alicja Z.O.K.Z. [illegible]

[illegible]

na Wisła" w którym autor, przeciwstawiając na ubocze względy [illegible], [illegible] teorje o za- [illegible] rzek i gór. Z teorji tej wynikałoby, iż wobec roli rzeki, jako naturalnego środka łączności między mieszkańcami obu wybrzeży, Niemcy, znajdujący się na Zachodzie od Wisły, powinni posiadać również jej brzeg wschodni; a [illegible] znajdując się również na wschód od Renu powinni posiadać i jego zachodni brzeg. „Rozumowanie proste, pisze Lalloy, lecz jakże łatwo może posłużyć do pretendowania polskich na lewym brzegu Wisły, a francuskich na prawym brzegu Renu."

[illegible]

[illegible]

niosłość listu Hitlera do Il Duce. Wobec enuncjacji prasy zagranicznej koła polityczne Berlina oświadczają, iż nie jest prawdą, jakoby Goering przywiózł Mussoliniemu jakieś nowe propozycje niemieckie w sprawie rozbrojenia. Przytaczając dalej głosy prasy niemieckiej o słusznem stanowisku Włoch, które uważały za niemożliwe rozważanie kwestyj rozbrojeniowych bez Niemiec, dziennik zaznacza, że najlepiej jest przypomnieć przemówenie Neuratha na ten temat, które też podaje w dłuższych ustępach. Jednocześnie dziennik włoski notuje „najżywsze" zainteresowanie i różnorodne komentarze prasy francuskiej, na temat wizyty Goeringa, przyczem podaje obszerne z niej sprawozdanie.

Deutsche Allg. Zeitung 9.XI., wskazując na znaczenie debaty w angielskim parlamencie, wyjaśniającej światu angielski punkt widzenia na sytuację międzynarodową, zaznacza, że Niemcy nie powinni jednak przeoczyć wewnętrzno politycznej gry. Dziennik stwierdza z zadowoleniem, że Simon obalił legendę, jakoby Niemcy chcieli zaskoczyć Ligę Narodów i wywrzeć na nią presję swem wystąpieniem; dalej zaznacza dziennik, że angielski minister spraw zagranicznych uznał, iż Niemcy mają prawo narówni z innemi narodami być poinformowane o tekście konwencji rozbrojeniowej. Jeszcze ważniejsza jednak jest uwaga, że kontrola zbrojeń powinna być stosowana do wszystkich narodów w równej mierze. Co do przyszłych zamiarów Anglji jednak Simon nie wypowiedział się jasno, chociaż położył nacisk na to, że wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów nie powinno wpłynąć na dalszy rozwój rozbrojeniowych debat. Jak sobie wyobraża Simon pogodzenie niemieckiego żądania równouprawnienia z francuskiem pragnieniem bezpieczeństwa, to — pisze dziennik — nie zostało wyjaśnione.

Le Journal 8.XI., omawiając w art. St. Brice'a cele podróży Goeringa do Rzymu, wiąże z nią sprawę przejęcia trzech tek wojskowych gabinetu włoskiego przez Mussolini'ego i, podkreślając znaczenie włoskiego systemu przysposobienia wojskowego, pisze: Gdy posiada się tak przygotowane kadry, właściwa służba wojskowa sprowadza się do zmiany uniformu i z łatwością może być przekształcona na milicję; można również łatwo przelicytować w sprawie rozbrojenia inne narody, których młodzież nie otrzymuje tego rodzaju wykształcenia. „W tym punkcie zbieżność wizyty Goeringa staje się szczególnie ciekawa. Wiadomo, iż organizacja hitlerowska jest zupełnie analogiczna do zorganizowania młodzieży włoskiej. Tam również militaryzacja ludności cywilnej dochodzi do maximum. Tam również wyzyskuje się przekształcanie armij i zasadę równości. Zbliżenie jest o tyle bardziej znamienne, że wizyta A. Goeringa nastąpiła w przeddzień zebrania się biura konferencji rozbrojeniowej".

The Times 7.XI. w kor. z Rzymu w związku z wizytą złożoną tam przez Goeringa pisze, że w kołach politycznych uważana jest ona za znamienny wskaźnik, iż Niemcy szukają obecnie jakiejś drogi, by naprawić rozłam, który z własnej woli wywołali. Mussolini niewątpliwie uczyni pod tym względem to, co jest w jego mocy; jeśli jednak — pisze autor — ton niektórych artykułów w prasie włoskiej jest jakiemkolwiek kryterjum, to Mussolini skorzysta z okazji, by wskazać swoim gościom na niektóre kwestje, w związku z któremi czyny i wypowiedzenia się niemieckie przyczyniły się do zmniejszenia sympatyj włoskich.

The Daily Telegraph 7.XI. w kor. z Rzymu w związku z wizytą Goeringa pisze: Uważa się tam, że że w wyniku rozmów prowadzonych przez niego z Mussolinim może nastąpić spotkanie się w Rzymie sygnatarjuszy paktu czterech mocarstw w celu położenia kresu impassowi, który nastąpił w związku z wycofaniem się Niemiec z Genewy. W kołach dyplomatycznych rozmowy rzymskie uważane są za najważniejsze z pośród tych, które odbyły się po 14 października; sądzą tu również, że są one przełamaniem lodów, jakie się utworzyły po opuszczeniu przez Niemcy konferencji rozbrojeniowej. Włochy pragną wciągnąć Niemcy w orbitę rokowań rozbrojeniowych.

The Manchester Guardian 7.XI. w kor. z Rzymu pisze, że nagłość wizyty Goeringa przypisywana jest pragnieniu obydwu stron nie uczynienia niczego na zebraniu biura konferencji rozbrojeniowej coby mogło się przyczynić do pogłębienia rozłamu pomiędzy Niemcami i mocarstwami.

Daily Herald 7.XI. Kor. dypl. pisze, że Mussolini dał do zrozumienia Niemcom, iż rozkaże swoim wojskom wejść do Austrji — na co otrzymał pozwolenie Dollfussa, jeśli hitlerowcy przekroczą granicę ze strony Niemiec. Wiadomość o decyzji Włoch co do interwenjowania w Austrji poruszyła ministrów Małej Entente'y. Została zwołana konferencja 3 ministrów Małej Entente'y i zostało definitywnie postanowione, iż armja jugosłowiańska, licząca 180.000 ludzi, zostanie zmobilizowana, jeśli armja włoska przekroczy granicę austrjacką. W związku z wiadomością o decyzji Jugosławji Mussolini przesłał ostrzeżenia Hitlerowi co do konsekwencyj, jakie może pociągnąć za sobą próba Hitlera zajęcia Austrji.

The Daily Telegraph 7.XI. Kor. dypl., omawiając nominację marszałka Balbo do Libji, pisze, że wyjazd jego z Rzymu przyczyni się w pewnym stopniu do zmniejszenia jego częstych interwencyj w dziedzinie polityki zagranicznej, jak również wpływu, jaki miał w tym względzie.

Daily Herald 7.XI. omawiając nominację gen. Balbo na gubernatora Libji pisze, że jest ona równoznaczna z jego „banicją" z Rzymu.

FRANCJA A NIEMCY.

Morning Post 9.XI. podaje wiadomość, pochodzącą od swego korespondenta dyplomatycznego o usiłowaniach Niemiec nawiązania bezpośrednich rozmów z Francją. Pierwsza próba uczyniona była w mowie Hitlera, lecz nie doznała życzliwej odpowiedzi ze strony Daladiera. Od tego czasu — wdg. koresp. — Niemcy podjęły w drodze dyplomatycznej drugą próbę. Niemcy wyobrażać sobie mają możliwość Entente niemiecko - francuskiej, jako sojuszu wojskowo - politycznego „dla obrony cywilizacji zachodniej". Niemcy wymagałyby oczywiście równości w stanie zbrojeń Francji i Niemiec; wzamian za to Niemcy po zwróceniu im zagłębia Saary zagwarantowałyby granicę Francji i Belgji. Niemcy zrezygnowałyby z roszczeń do Alzacji i Lotaryngji pod warunkiem, że pozostawioną im będzie wolna ręka na wschodzie. Taki układ byłby uzupełniony przez porozumienie przemysłowe, w którem interesy metalurgji obu krajów doznałyby zazębienia, jakiego warunki geograficzne i handlowe obu krajów narzucają same przez się. Odpowiedź francuska na taką propozycję Niemiec nie budzi żadnych wątpliwości — pisze koresp. dyplom. Radykalna Francja nie ma zamiaru zawierać jakiegokolwiek sojuszu z Niemcami hitlerowskiemi,

[illegible]

FRANCJA A NIEMCY

[illegible]

albowiem: 1) byłoby to sprzeczne z polityką międzynarodową Francji, która podtrzymuje i popiera Ligę Narodów, 2) oznaczałoby to zerwanie z Polską i Małą Ententą, 3) nie byłoby żadnej gwarancji, że Niemcy ponownie uzbrojone i znowu potężne po uzyskaniu swych celów na granicy wschodniej szanowałyby swe gwarancje uprzednio dane co do granicy zachodniej i 4) Francja nie ufa hitlerowcom.

L'Information 9.XI., nawiązując do deklaracji lorda Simona w sprawie bezpośredniego porozumienia Francji z Niemcami co do sprawy rozbrojenia, uważa rady angielskiego ministra spraw zagranicznych za słuszne, twierdząc, że przed udaniem się do arbitra strony winny zawsze starać się załatwić spór bezpośrednio.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 9.XI. donosi, że firma chemiczno-farmaceutyczna Schering-Kahlbaum w Berlinie wystąpiła przeciwko sekretarzowi zawodowego związku robotników chemicznych w Londynie oraz tygodnikowi angielskiemu „Referee" ze skargą o oszczerstwo z powodu ogłoszenia artykułu, w którym jest mowa o produkowaniu przez wspomnianą firmę gazów trujących dla celów wojennych.

Lietuvos Žinios 8.XI. w art. wst. uważają mające odbyć się dnia 12 b. m. wybory do Reichstagu za farsę i podkreślają, że nie znajdzie się w świecie ani jedno państwo, któreby uwierzyło, iż zaufanie udzielone Hitlerowi przez naród niemiecki jest rzeczywistem odbiciem sytuacji wewnętrznej w Niemczech, które stały się więzieniem dla ludzi myślących inaczej niż narodowi socjaliści.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 8.XI. nie wyszła z powodu obchodu rocznicy rewolucji październikowej.

Rytas 8.XI. w art. wst., poświęconym 16-tej rocznicy rządów sowieckich w Rosji, w ostrej formie krytykuje system tych rządów i nawołuje społeczeństwo i prasę litewską do zwalczania nietylko słownie, lecz i czynem idej komunistycznych.

Wozrożdienje 8.XI. w art. wst. poświęconym podróży Litwinowa do St. Zjednoczonych twierdzi, że fakt, iż Sowiety mówią dziś mniej niż kiedykolwiek o rewolucji światowej, świadczy jedynie o ich słabości. Ale wystarczy przeczytać jakikolwiek numer gazety sowieckiej by się przekonać, że rewolucja ta stanowi nadal rację bytu władzy sowieckiej. Teorja socjalizmu, istniejącego tylko w jednem państwie, nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się światowej rewolucji. Ma ona jedynie uchylić bolesną dla bolszewików alternatywę: rewolucja światowa lub upadek władzy sowieckiej. Propaganda komunistyczna nie jest ani trochę mniej agresywna, niż w r. 1920.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 4.XI. w art. red. w sposób obrazowy przedstawia kompletną prawie niezdolność społeczeństwa litewskiego do przeciwstawienia się grożącemu Litwie niebezpieczeństwu niemieckiemu. „Tam — pisze m. inn. dziennik — od brzegów Renu po Niemen rozlega się bojowa pieśń: Nach Osten wollen wir reiten — szykujących sę do wymarszu zakutych w stal... rycerzy Pangermanji. Tutaj — ciche westchnienie i tragiczna niemoc czynu.To, co się dzieje obecnie w Niemczech, woła w naszą stronę z bolesną dla nas ironją: Litauen, erwache!"

DALEKI WSCHÓD.

Le Temps 6.XI. (w art. wst.) podkreśla znaczenie polityczne rokowań sowiecko - amerykańskich i twierdzi, że w niektórych kołach mówi się już o umowach militarno - morskich, mających na celu wzmocnienie rosyjskiej bazy morskiej Władywostoku. Dziennik twierdzi, że są to zbyt daleko idące wnioski, i że jeśli Stany Zjednoczone A. P. zechcą w miarę możności powstrzymać ekspansję japońską na kontynencie azjatyckim i na Pacyfiku, to zastanowią się niejednokrotnie zanim postawią swoje szanse na Dalekim Wschodzie na kartę rosyjską. Dziennik twierdzi dalej, że Sowiety chcą niedopuścić do wojny z Japonją, która mogłaby źle się dla nich skończyć i przedstawiałaby ryzyko dla ich ustroju. Japonja zaś, chociaż bezwzględnie potrzebuje rynków azjatyckich i zaangażowała swój prestige w sprawę Mandżukuo, nie dąży do wojny, gdyż liczy, że przy obecnym zamęcie w świecie będzie mogła odnieść korzyści, nie narażając się na wielkie ryzyka. Niemniej jednak mówi się o projekcie konferencji w Tokio w r. 1935, którąby miała na celu rewizję traktatów morskich i problemów Dalekiego Wschodu. Również minister wojny Araki miał jakoby powiedzieć, że Japonja winna mieć armję równą armji rosyjskiej i flotę równą flocie amerykańskiej. Przypuszczenia te powiększają nerwowość międzynarodową i znamiennem jest, pisze dziennik, to, że — kiedy mówi się o zbliżeniu sowiecko - amerykańskiem — ma się przedewszystkiem na myśli, jaki będzie miało oddźwięk to zbliżenie na stanowisko Japonji na Dalekim Wschodzie i Pacyfiku.

Le Populaire 8.XI. w art. wst.p. n. „Konflikt sowiecko - japoński", nawiązującym do rozpoczęcia się pertraktacyj sowiecko - amerykańskich w New-Yorku w związku z przybyciem tam Litwinowa, wyraża pogląd, że Japonja chce przyśpieszyć wybuch wojny z Sowietami przedtem, zanim nastąpi zacieśnienie stosunków Sowietów ze Stanami Zjedn. A.P. W d. c. dziennik pisze o niezwykłem naprężeniu w stosunkach między Japonją a Z. S. R. R., które czynią sobie wzajemnie zarzut chęci agresji: Z. S. R. R. zarzuca Japonji najazd samolotów japońskich na terytorjum sowieckie, Japonja zaś atakuje Sowiety z powodu rzekomej masakry 200 włościan mandżurskich, urządzonej przez oddziały sowieckie. Dziennik podkreśla następnie, że w Tokio dzisiaj mówi się o wojnie z Rosją otwarcie. Co zaś do Moskwy, to wydaje się ona być zdecydowana przyjąć wyzwanie japońskie. Świadczy o tem — według dziennika — przemówienie prezesa Rady komisarzy ludowych Mołotowa, który atakując imperjalizm japoński, wskazał m. in., że obowiązkiem społeczeństwa sowieckiego jest zapewnić zwycięstwo armji sowieckiej w wypadku zaatakowania Sowietów przez Japonję. Dziennik podaje — za ag. Tass — główne ustępy tego przemówienia Mołotowa i przypomina, że „Le Populaire" jeszcze przed paru laty uprzedzał o przygotowaniach Japonji do wojny. „Gdyby — pisze dziennik — podczas awantury mandżurskiej Sowiety, Stany Zjednoczone A. P. i Liga Narodów rozumiały konieczność zastosowania aktywnej polityki dla utrzymania pokoju, zamiast prowadzenia pasywnej polityki ustępstw wobec Japonji, — nie byłoby tego, czego jesteśmy obecnie świadkami na Dalekim Wschodzie".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

DALEKI WSCHÓD.

"Le Temps" 6.XI. (w art. wst.) podkreśla znaczenie polityczne rokowań sowiecko - amerykańskich i twierdzi, że w niektórych kołach mówi się już o zamiarze odbycia [illegible] i [illegible], [illegible] na całe [illegible] sowieckiej bazy morskiej Władywostoka. Dziennik twierdzi, że [illegible] Stany Zjednoczone A.P. [illegible] w celu [illegible] porozumienia [illegible] i na Pacyfiku, to [illegible] się [illegible] na Dalekim Wschodzie [illegible] Sowiety [illegible].

[illegible] i przewidywalny [illegible] dla jej [illegible]. Japonia [illegible] rynków azjatyckich i [illegible] w sprawy Mandżurii, [illegible] Japonia odda [illegible] w Tokio w r. 1922, [illegible] Dalekiego Wschodu. [illegible] na Dalekim Wschodzie [illegible].

Za [illegible] wyst. [illegible] sowiecko - japońskich, amerykańsko - amerykańskich w [illegible] [illegible] Sowietów ze Stanami Zjedn. A.P. W d. o. [illegible] Japonii z Z.S.S.R. [illegible] Z.S.R.R. [illegible] japońskich na [illegible] oddziały sowieckie. [illegible] o [illegible] Mandżurii [illegible] Japonia [illegible] Mongolii [illegible] Sowietów [illegible] Dalekim Wschodzie.

[illegible]

[illegible] 3) [illegible] i [illegible] Polski i Niemiec [illegible] na granicy wschodniej [illegible].

[illegible] w [illegible] Francji [illegible].

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

[illegible] Litwa [illegible] Kowna [illegible] Litwinów [illegible] Litwie, ewentuel!

[illegible] Warszawa, Długa [illegible]